

260 obcokrajowców
427 wagonów
z eksponatami

(Inf. wł.)

Coraz większy ruch na Targach. Ostatnio np. tylko jednego dnia przybyło 42 gości zagranicznych z ekip montażowych i przedstawicielstw. Wczoraj przyjechało 16 Belgów, przedstawiciel CIBA — znanej farmaceutycznej firmy szwajcarskiej oraz nowa ekipa z NRF. Jest ona obecnie najliczniejsza na Targach, liczy 44 osoby. Ogółem od czwartku przebywa w Poznaniu 260 przedstawicieli zagranicznych.

Nowe wagony z eksponatami — jest ich już 427. Wczoraj rozładowano przesyłkę samochodów francuskich i maszyn z NRF. W ogóle cały plac centralny MTP jest zastawiony samochodami i maszynami.

W polskich pawilonach pracują ludzie bez zbitego pośpiechu, ale planowo. Najbardziej zaawansowana jest w pawilonie przemysłu ciężkiego. Tu stoi już większość eksponatów.

(2)

Wola
i radość

czytaj — str 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, piątek 30 V 1958

Nr 127 (4456)

Dramat republikańskiej Francji

De Gaulle desygnowany na premiera

Presja prezydenta Coty na parlament — Zmiana stanowiska socjalistów

60 mln zł kredytów na odbudowę zabudowań zniszczonych przez huragan

Nowe rozporządzenia Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP).

W dniu 29 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów, przy udziale przewodniczących prezydentów warszawskiej i łódzkiej wojewódzkich rad narodowych oraz prezydentów rad narodowych powiatów Mińsk i Rawa Mazowiecka, podjęła uchwałę w sprawie usunięcia szkód wyrządzonych w dniach 15 i 16 maja br. przez huragan. Uchwała przewiduje 60 mln. zł na średnio i długoterminowe kredyty dla gospodarstw rolnych i zakładów rzemieślniczych na odbudowę zniszczonych oraz ponad 20 mln. zł na usunięcie szkód w budynkach użyteczności publicznej i domach mieszkalnych. Ministrowie budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz gospodarki komunalnej, jak również prezydenci rad narodowych, zobowiązani zostali do zorganizowania odpowiedniego zaopatrzenia podległych im przedsiębiorstw w materiały budowlane, celem natychmiastowego przystąpienia do robót związanych z odbudową.

Rada Ministrów zatwierdziła rozporządzenie w sprawie zmiany zasad ustalania cen oraz sposobu opłat i realizacji należności za sprzedawane przez państwo domy mieszkalne i grunty budowlane, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich. Wprowadzone zmiany zmierzają w kierunku stworzenia dla ludności pracującej możliwości wydatnego obniżenia cen sprzedaży i dalszego udogodnienia warunków zapłaty.

Przy udziale przedstawicieli Centralnej Rady Związków Zawodowych, Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o zmianie dekretu o niektórych prawach i obowiązkach pracowników kolejowych. Projekt ustawy przywraca komisje dyscyplinarne, a w związku z wpro-

Wielkie brawa dla teatru Barrault

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym w Operze poznańskiej wystąpił znakomity zespół teatru Madeleine Renaud i Jean Louis Barrault z Paryża. W pierwszym dniu swego pobytu w naszym mieście goście dali komedię Molière'a „Mizantrop”. Występ świetnych artystów francuskich spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Goście otrzymali wiązanek kwiatów, oklaskom nie było końca.

Dzisiaj odbędzie się przedstawienie sztuki Anouilh „Próba czyli miłość ukarana”.

(m)

władzeniem tytułów, znosi stopień służbowe.

Rada Ministrów uchwala również rozporządzenie obniżające w przedsiębiorstwach państwowej gospodarki rolnej wysokość składek na ubezpieczenia społeczne.

Rada Ministrów uchwala projekt ustawy o zakwaterowaniu sił zbrojnych. Projekt ten, zgodnie z wytycznymi w zakresie spraw mieszkaniowych, ustalonymi przez XI Plenum KC PZPR, reguluje sprawę wojskowego funduszu mieszkaniowego, kwatery stałych i przejściowych dla zawodowych wojskowych oraz sprawę czasowego zakwaterowania żołnierzy, sprzętu i uzbrojenia i wszelkich urządzeń niezbędnych dla sił zbrojnych.

Ponadto uchwalony został projekt ustawy, usuwającej istniejące obecnie wątpliwości, co do czasu pracy pracowników na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych.

Wszystkie projekty ustaw przedstawione zostaną Sejmowi do rozpatrzenia.

MŁODZIEŻ OPOLSKOZYSZNY
TANECZY I SPIEWA...

Dziewczęta z regionalnego zespołu tanecznego ZMW z Państwowego Gospodarstwa Rolnego — Zakrzów (powiat Krawcowice).

CAF — Fot. Dąbrowski



PARYŻ (Radio)

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie francuskiego Zgromadzenia Narodowego, na którym przewodniczący izby niższej parlamentu — Le Troquer odczytał tekst orędzia prezydenta Coty do deputowanych.

Jest to pierwszy od 80 lat wypadek zwrócenia się prezydenta z orędziem do przedstawicieli narodu.

W orędziu tym prezydent Coty powiadomił deputowanych, że zaprasza gen. de Gaulle'a na konferencję w sprawie utworzenia rządu. Jeśli rozmowy nie dadzą pozytywnego rezultatu — prezydent zapowiedział, że poda się do dymisji. Ostrzegł on przy tym parlament, że Francja znajduje się na skraju przepaści i grozi jej wojna domowa oraz zwrócił się z apelem o zachowanie jedności narodowej.

W czasie odczytywania orędzia prezydenta z galerii posłali się ulotki, a posłowie komunistyczni, socjalistyczni i lewicowi radykalowie zainicjowali Marszylankę.

Posiedzenie parlamentu odłożono na późne godziny wieczorne.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z ostatniej chwili

PARYŻ (Radio)

Wczoraj wieczorem prezydent Coty wysłał oficjalny komunikat, w którym oświadcza, że powierzył misję utworzenia nowego rządu gen. de Gaulle.

Gen. de Gaulle wyraził zgodę na podjęcie się tej misji.

★

Deputowani SFIO, którzy w

Komunikat generała de Gaulle'a

PARYŻ (PAP)

Generał de Gaulle przekazał do prasy następujący komunikat: „Miałem zaszczyt rozmawiać z prezydentem Republiki — René Coty. Na jego prośbę, powiedziałem mu, w jakich warunkach mogę wziąć na siebie obowiązek tworzenia rządu w tej decydującej dla kraju chwili.

Rząd, po uzyskaniu inwestytury

w Zgromadzeniu Narodowym, otrzyma na pewien ograniczony okres czasu pełne uprawnienia, które pozwolą mi działać w obecnej, bardzo trudnej sytuacji.

Rząd uzyska mandat na podstawie procedury, przewidzianej przez obecną konstytucję, który pozwoli mi na przygotowanie i przedłożenie narodowi w formie referendum projektu zmian konstytucji, dotyczących oddzielenia od siebie władz państwa, pewnego zrównoważenia ich uprawnień oraz stosunku Republiki Francuskiej do narodów z nią związanych. Nie mogę podjąć się obowiązków przywódcy państwa i narodu, jak długo nie zostaną spełnione warunki, konieczne do wywiązania się z tych obowiązków, jak długo nie odarzę się mnie pełnym zaufaniem, którego wymaga ocalenie Francji, państwa i Republiki.

Jestem pewien, że cały naród francuski pomoże mi w wywiązaniu się z tej misji.

Jesteśmy pod presją wypadków, które z dnia na dzień mogą przybrać tragiczny obrót.

Obecnie zagadnieniem najpilniejszym stało się ponowne scementowanie jedności narodowej, zaprowadzenie porządku w państwie i ustalenie władz państwa na wysokości ich zadań.

★

CGT wydała odezwę do swych członków, aby zachowali najwyższą czujność i kontynuowali tworzenie komitetów obrony Republiki. Odezwa ta została opublikowana po wiadomości o zgodzie de Gaulle'a na objęcie władzy we Francji. Komitet administracyjny CGT wzywa robotników do jedności działania w celu wywarcia presji na parlament, aby odmówił inwestytury gen. de Gaulle.

Socjalistyczne związki zawodowe Forcé Ouvrière powiadomiły swych członków, że nie proklamują strajku. Również katolickie związki zawodowe uznały strajka za niepożądaną.

Pomyślna zapowiedź zmniejszenia deficytu wody w Poznaniu

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu konferencja

samorządu robotniczego, poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności, planom rozwoju zakładu, projektowanym zmianom w gospodarce MPWiK oraz wprowadzeniu postępu technicznego.

Przedsiębiorstwo może pochwalić się znacznymi osiągnięciami. W pierwszym kwartale br. Poznań otrzymał więcej wody, dzięki systematycznemu zmniejszaniu strat w sieci i obniżeniu planowanych strat o 876 tys. zł. Uzyskane przez przedsiębiorstwo rezultaty są m. in. wynikiem działalności Rady Robotniczej.

Przedstawione na konferencji zamierzenia na rok przyszły przewidują ujęcie z Warty 32 mln. metrów³ wody, a więc o 6,6 proc. więcej niż w okresie od stycznia do końca grudnia br. Z ilości tej przeznaczony się o 800 tys. m³ więcej niż w roku bieżącym dla potrzeb gospodarstw domowych w Poznaniu. Zwiększone zadania wykona przedsiębiorstwo przy mniejszych proporcjonalnie kosztach i stratach w sieci.

W czasie dyskusji domagano się m. in. przekazywania na fundusz rozbudowy urządzeń — wszystkich sum uzyskiwanych z opłat za przekroczenie kontyngentu wody, urealnienia opłat za wodę, usługi kanalizacyjne i konserwację wodociągów. Miejskie Przedsiębiorstwo jest bowiem zakładem planowo-deficytowym i zaprojektowane dotacje na pokrycie strat w roku bieżącym wyniosą ponad 1 mln. zł. Podwyższenie opłaty za 1 m³ wody z 0,24 zł na 0,60 zł, jak dowodzą w czasie konferencji dyskutanci, nie wpłynie zasadniczo na kształtowanie się budżetu domowego, gdyż miesięczne obciążenie mieszkańca wyniosłoby 0,60 zł.

Podkreślono, że 45 proc. sieci wodociągowej w Poznaniu liczy od 40 do 70 lat i nie odpowiada aktualnym potrzebom.

Referat naczelnego inżyniera Józefa Rynarzewskiego udowodnił, że wprowadzenie postępu technicznego w wodociągach może przynieść poważne korzyści naszej gospodarce.

Przyjęta po dyskusji przez samorząd robotniczy uchwała przewiduje m. in.: poczynienie starań o urentowanie przedsiębiorstwa i możliwie jak najszybszą ochronę wód Warty przed zanieczyszczeniem, przyspieszenie rozbudowy ujęcia wody w Dębnie i stacji wodnej na Dębcu do łącznej wydajności 100 tys. m³ na dobę, szersze niż dotąd instalowanie sieci w dzielnicach peryferyjnych, wymianę starej sieci wodociągowej w śródmieściu, możliwie jak najszybsze modernizowanie przepompowni i oczyszczalni ścieków, budowę centralnej oczyszczalni ścieków w Czerwonaku, kontynuowanie walki z marnotrawstwem wody w gospodarstwach domowych, zakładach przemysłowych i instytucjach, dalsze prowadzenie badań laboratoryjnych nad produkcją kompostów rolniczo-ogrodniczych.

Zrealizowanie wspomnianych uchwał przez prezydium Rady Robotniczej przyczyni się niewątpliwie do częściowego rozwiązania kwestii zaopatrzenia miasta w dostateczną ilość wody pitnej. (1)

Wyjazd ekonomistów do Jugosławii

Z Warszawy wyjechała do Jugosławii 5-osobowa delegacja Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego z prof. dr. E. Lipińskim na czele, która weźmie udział w kongresie ekonomistów jugosłowiańskich. Kongres ten odbędzie się w Zagrzebiu i trwać ma od 29 do 31 bm.

NIE BĘDZIESZ
ZIEWAŁ



czytajcie najnowszy numer tygodnika satyrycznego „KAKTUS”. Cena egzemplarza 1 zł, cena dwóch egzemplarzy 2 zł.

(M)

20 czerwca krajowa konferencja w obronie pokoju

WARSZAWA (PAP)

20 czerwca br. obradować będzie w Warszawie krajowa konferencja w obronie pokoju. O szerokim zasięgu i znaczeniu tej konferencji świadczy m. in. fakt, że w przygotowaniach do niej aktywny udział bierze 38 organizacji społecznych z całego kraju.

Partie i stronnictwa polityczne, organizacje zawodowe, stowarzyszenia twórcze, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe i kobiece, związki artystyczne zadeklarowały uczestnictwo w przygotowaniach i pracach konferencji.



Gen. de Gaulle w całej swej
krasie...
Fot. — CAF

W Poznaniu powstaje oddział Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa

(Inf. wł.)

29. bm. w Nowym Ratuszu zebrano się grono miejscowych lekarzy i działaczy społecznych, by omówić sprawę powołania oddziału wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa. Zebraniu przewodniczył doc. dr. Michalkiewicz — kierownik I Kliniki Położniczo - Ginekologicznej AM w Poznaniu, wojewódzki konsultant do spraw położniczych i ginekologii i prezes poznańskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego.

Zebrani podkreślali konieczność współpracy przy organizowaniu Towarzystwa i w późniejszej jego działalności-socjologów, działaczy organizacji społecznych i związków zawodowych, lekarzy-ginekologów, położnych, pracowników oddziałów ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka przy wojewódzkim i miejskim wydziałach zdrowia. Z dużym zadowoleniem przyjęto pisemną deklarację współpracy posła A. Reszelskiego z Jarocina.

Dyskutanci podawali przykłady zastraszającego wprost braku uświadamienia w sprawach związanych ze współżyciem płciowym, kulturą erotyczną, higieną ciąży i porodem, opieką nad dzieckiem itp. Nieodzwonne wydaje się rozpoczęcie szerokiej kampanii uświadamiającej pod kierunkiem lekarzy - specjalistów w zakładach pracy i ośrodkach zdrowia. Same jednak pogadanki niewiele zdziałają, bez dobrych środków przeciwdziałających niepożądaną ciążę. A z tym u nas nie jest najlepiej.

Uczestnicy zebrania ustalili, że pierwsze posiedzenie komitetu organizacyjnego poznańskiego oddziału TSM odbędzie się 14 czerwca br.

Komentarze

Pięć minut
przed dwunastą

Jest niewątpliwym paradoksem obecnej sytuacji we Francji, że w tym samym czasie, kiedy znaczna większość parlamentu opowiedziała się w głosowaniu nad wotum zaufania za republikaniskim rządem Pflimlina, a na ulicach Paryża i innych miast metropolii rozlega się potężnym echem wołanie polityków i społeczeństwa — „Vive la République!” do władzy może dojść człowiek, którego niezależnie od swych poglądów politycy określają mianem dyktatora.

Dzisiaj dla większości opinii publicznej i obserwatorów politycznych staje się prawie pewne, że dojdzie do władzy gen. de Gaulle'a. Jest sprawą przesądzoną. Ster rządów Francji — kraju odwiecznych tradycji wolnościowych, demokratycznych i republikańskich ma być oddany człowiekowi, który — domagając się na przykład zawieszenia działalności parlamentu — w żadnym wypadku nie gwarantuje zachowania instytucji republikańskich. W wypadku natomiast nie przyjęcia przez parlament kandydatury gen. de Gaulle'a na premiera Francja — jak to zresztą powiedział w swoim orędziu prezydent Coty — znajdzie się na skraju przepaści i zagrożenie jej będzie wojna domowa.

Oczywiście, głęboko i daleko w przeszłość sięgają korzenie przyczyn, które doprowadziły do tragicznych wprost dni IV Republiki. Nie sposób mówić o dramatycznym kryzysie francuskim bez przypomnienia, że główną jego przyczyną była w gruncie rzeczy kolonialistyczna polityka rządów Francji, a m. in. rozpętanie krwawej walki przeciwko narodowi algierskiemu. Podstawową przyczyną z dnia na dzień i z roku na rok powodowała nieuchronne narastanie elementów kryzysu wewnętrznego (politycznego i ekonomicznego) w metropolii; kryzysu tego nie umiał i nie mógł rozwiązać żaden z ponad dwudziestu gabinetów francuskich. W końcu zaś doszło do tego, że lansowana przez republikańskie rządy polityka wojny kolonialnej obróciła się przeciwko Republice.

W minionych co dopiero dniach dramatycznego kryzysu, republikański rząd Pflimlina, który miał wszelkie warunki (poparcie parlamentu i mas społeczeństwa, nadzwyczajne uprawnienia w metropolii i w Algierii oraz możliwość wzmocnienia swej władzy drogą reformy konstytucyjnej), aby przeciwstawić się groźbie dyktatury, w fatalny sposób i z własnej woli zaprzepaścił tę szansę. Odciecia się od poparcia komunistów, którzy w tym najtrudniejszym dla Francji okresie nie domagali się przecież niczego więcej, jak jedynie ocena Republiki i dlatego popierali rząd Pflimlina, przy jednoczesnym zdaniu się Pflimlina na łaskę żądań junty generałów przebywających w Algierii — stworzyło sytuację, którą bardzo trafnie określili w czwartek komentator angielskiego „Daily Herald”.

„Demokracji we Francji — pisał ów dziennik — rozkazuje się, aby wycofała się pod groźbą siły. Czyż demokracja nie jest jednak warta, by za nią walczyć i umrzeć — oto pytanie, które zawsze powraca. Gdy zaś odpowiedź na to pytanie jest niepewna, droga do dyktatury stoi otworem.”

Brak jednolitej postawy kierownictwa partii, popierających Republikę, odseparowanie się socjalistów, republikańców i ludowców od największej partii w kraju — Francuskiej Partii Komunistycznej — stworzyło sztuczny podział w szeregach republikańskich. Ponadto — jak można orientować się z najświeższych wiadomości nadchodzących znaną Sekwany — w kierownictwie partii socjalistycznej panuje niejednolite stanowisko co do stosunku wobec żądań de Gaulle'a; pogłębia to dodatkowo kryzys.

Wbrew żądanom militujących wolność i demokrację Francuzów doprowadza to w konsekwencji do zaprzaczenia nadziei na utrzymanie ustroju republikańskiego.

Nie można jednak zapominać, że cokolwiek wydarzy się, być może, już w najbliższych godzinach, jedno nie ulega wątpliwości: ducha hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej — „Liberté, Egalité, Fraternité” nie da się i nie można będzie w narodzie francuskim uśmiercić.

Pozostaje jeszcze pytanie, co się stanie, jeśli gen. de Gaulle również nie będzie mógł, bo cudu nie dokonano, opanować wszystkich trudności, jakie przeżywa Francja?

Czas niewątpliwie dowiedzieć, że słuszność jest po stronie ludzi, którzy domagali się i domagają się po dziś dzień, rozwiązania kryzysu francuskiego w duchu zasad wolnościowych, demokratycznych i republikańskich.

T. K.



Robotnicy zakładów Renault w czasie wielkiego wieceu na terenie fabryki dali wyraz swej woli obrony Republiki. Fot. — CAF

W 10 rocznicę układu
polsko-bułgarskiego

Akademia w Sofii

SOFIA (PAP)

W całej Bułgarii odbywają się w tych dniach uroczystości w związku z 10 rocznicą podpisania 29 maja 1948 r. układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między PRL i Ludową Republiką Bułgarii.

Rocznice poprzedziło zorganizowanie serii odczytów o Polsce w polskim ośrodku kultury w Sofii oraz w różnych miastach kraju, a sofij-ska rozgłośnia radiowa nadaje specjalny program poświęcony Polsce.

W przededniu rocznicy, 28 bm. odbyła się w stolicy Bułgarii w godzinach wieczornych uroczysta akademii, na którą przybyli liczni przedstawiciele społeczeństwa, przedstawiciele partii i rządu.

Zebrani na akademii uchwalili tekst depeszy z serdecznymi pozdrowieniami z okazji 10 rocznicy zawarcia układu polsko-bułgarskiego do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

WARSZAWA (PAP)

Z okazji 10 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską i Bułgarią, ambasador LRB w Polsce Christo Boew wydał 27 bm. przyjęcie w gmachu ambasady.

Na przyjęcie przybyli m. in. J. Cyrankiewicz, S. Jędrzychowski, min. B. Podedworny, W. Jarosiński i A. Rapacki, Z. Kliszko, generalicja, przed-

Odpowiedź W. Brytanii
na notę i memorandum
ZSRR

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, ambasador brytyjski w Moskwie Patrick Reilly przekazał w środę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromycy, notę i memorandum dołączające przygotowany do konferencji na najwyższym szczeblu. Dokumenty te stanowią odpowiedź na notę i memorandum ZSRR do mocarstw zachodnich z 5 maja br.

Agencja Reutera pisze równocześnie, że spodziewane jest wkrótce dalsze spotkanie między ministrem spraw zagranicznych ZSRR, albo z ambasadorem USA, albo też z ambasadorem Francji.



WALKI NA ULICACH BEJRUTU

Agencja Reutera donosi z Bejrutu, że wczoraj w nocy i rano doszło do nowych zażartych walk na ulicach stolicy Libanu. Do walki wprowadzono, oprócz oddziałów piechoty, jednostki pancerne.

KATASTROFA W KOPALNI

28 bm. wieczorem zasypanych zostało 23 górników w kopalni położonej w pobliżu miejscowości Madison, w stanie Virginia. Po kilkunastu godzinach akcji ratunkowej, udało się wydobyć dwóch spośród zasypanych górników. Czterech zginęło.

NOWY POCISK AMERYKAŃSKI

Lotnictwo amerykańskie wystrzeliło 28 bm. pocisk międzykontynentalny typu „Snark”. Nie podano żadnych szczegółów na temat tego eksperymentu.

stawiciele świata kulturalnego i artystycznego, organizacji społecznych, prasy i radia.

Obecni byli szefowie placówek dyplomatycznych państw obozu socjalistycznego, akredytowani w Warszawie.

W czasie przyjęcia ambasador Boew i premier J. Cyrankiewicz wymienili toasty.

Przedstawiciel firmy Kruppa
w Moskwie

28 bm. przybył z NRF do Moskwy pełnomocnik generalny firmy Kruppa — B. Beltz, który zamierza spędzić w ZSRR tydzień. Zwiedził on Moskwę, obejrzał przedsięwzięcia przemysłowe oraz odbędzie podróż na Zaporozże. W Moskwie spotka się on z przedstawicielami radzieckich organizacji handlu zagranicznego. (PAP)

Zawieszenie kredytów
radzieckich
dla Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Jak podaje agencja Tanjug, minister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko przyjął 27 bm. ambasadora jugosłowiańskiego w ZSRR Veljko Miciunovicia i wręczył mu notę rządu ZSRR, w której zawiadamia iż ZSRR jednostronnie odracza na okres pięciu lat wykorzystanie przez Jugosławię kredytów przyznanych jej na podstawie prawomocnych umów gospodarczych z 12 stycznia i 1 sierpnia 1956 roku.

Nota wskazuje na możliwość pewnej kompensaty handlowej na bazie bieżącej wymiany towarowej. Nota stwierdza również, że propozycja odroczenia kredytów przyznanych umową z 1 sierpnia 1956 r. została uzgodniona z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej. (Jak wiadomo umowa z 1 sierpnia 1956 r. obejmowała kredyty przyznane częściowo również przez NRD — przyp. red.)

Raport Speidla
o wydarzeniach we Francji

BONN (PAP)

Prasa zachodniemiecka donosi, że w środę odbyło się niespodziewanie posiedzenie rządu bońskiego poświęcone omówieniu wydarzeń we Francji, dowódca sił lądowych NATO w Europie Środkowej, gen. Speidl, przybył w tym samym dniu wieczorem do Bonn, aby złożyć Adenauerowi szczegółowy raport o przebiegu tych wydarzeń, a przede wszystkim o sytuacji w armii francuskiej.

Należy przypomnieć, że Speidlowi podlegają również wojska francuskie, stacjonujące w Niemieckiej Republice Federalnej. Zastępcą dowódcy tych wojsk jest generał Jacques Faure, który sympatyzuje z generałami z Afryki północnej.

Posiedzenie rządu bońskiego odbyło się pod przewodnictwem samego Adenauera. Jakkolwiek rzecznik rządu zaprzeczył po posiedzeniu, iż gabinet zajmował się sytuacją we Francji jedynie w ramach ogólnej dyskusji politycznej, to ucho-

Dramat republikańskiej Francji

(Dokończenie ze str. 1)

Agencje zachodnie oceniają orędzie prezydenta Coty jako ultimatum, dające postom do wyboru alternatywę: albo przyjęcie kandydatury generała de Gaulle'a na premiera, albo wojna domowa. Zwraca się uwagę, że zapowiedź bezpośrednich rozmów z gen. de Gaulle'm prezydent ogłosił bez żadnych konsultacji z przywódcami partii politycznych i parlamentu.

Tak zwany Ogólnopolski Komitet Ocalenia Publicznego w odpowiedzi na orędzie prezydenta Coty podał do wiadomości, że wszelkie opóźnianie dojdzie do władzy generała de Gaulle'a jest nie do przyjęcia.

Agencja Reutera donosi, że wczorajsze spotkanie gen. de Gaulle z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego — Le Troquer i przewodniczącym Rady Republiki — Monnerville nie przyniosło żadnego porozumienia. De Gaulle zażądał zawieszenia działalności parlamentu na okres jednego roku, na co nie zgodzili się jego rozmówcy.

De Gaulle zakończył to spotkanie — cytujemy za Reute-



General de Gaulle

Zeichnung: Kroll

rem — stwierdzeniem: „To jest moje ostatnie słowo. Jeśli panowie będziecie mnie potrzebować, znacie mój numer telefonu w Colombey.”

Co będzie dalej?

Paryski korespondent PAP

red. Moszkiewicz donosi: — Niecodzienna atmosfera panowała w Zgromadzeniu Narodowym, gdy przewodniczący Le Troquer odczytywał orędzie prezydenta Republiki, skierowane do parlamentu.

Lawy poselskie, trybuna dla korpusu dyplomatycznego, prasy i publiczności są wypełnione do ostatniego miejsca.

W chwili, gdy przewodniczący Le Troquer pojawia się na sali rozlegają się oklaski komunistów, socjalistów, radykałów i niektórych deputowanych UDSK. Z law lewicy padają okrzyki: „Niech żyje Republika!”

Wszyscy deputowani podnoszą się z miejsc i stojąc słuchają orędzia prezydenta. Wyczuwa się olbrzymie napięcie. Gdy Le Troquer dochodzi do tego ustępu orędzia, w którym prezydent mówi o możliwości podania się do dymisji, deputowani komunistyczni i kilku deputowanych socjalistycznych się dają. Z law prawicy pada kilka inkwetyw. Po odczytaniu orędzia oklaski rozlegają się tylko na ławach MRP i prawicy. Lewica skanduje: „Faszyzm nie przejdzie!”

Komuniści oraz ogromna większość socjalistów, radykałów i innych deputowanych intonują „Mar sylankę”. Przywódca lewicowych radykałów Mendes-France stoi wśród nich z pobladłą twarzą, Chaos zaczyna się potęgować. Le-

wica ponownie wznosi okrzyki: „Faszyzm nie przejdzie!” W atmosferze wielkiego zamieszania członkowie rządu opuszczają salę obrad. W tym momencie z trybuny dla publiczności zrzucone zostają ulotki wzywające do „powstrzymania wojny domowej” i do ogłoszenia referendum, w którym naród dokonałby wyboru między obecnym ustrojem a dyktaturą de Gaulle'a.

Obrady Zgromadzenia Narodowego zostają odroczone do późnego popołudnia bez dokładnego podania godziny, by umożliwić wypowiedzenie się grupom parlamentarnym. Jeszcze przed rozraniem oficjalnego tekstu orędzia w kuluarach Zgromadzenia Narodowego przeważała opinia, że pismo prezydenta Republiki nie przyczyniło się do rozładowania napięcia sytuacji.

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na olbrzymią presję wywieraną na deputowanych, którzy stawia się przed alternatywą: albo de Gaulle, albo ingerencja armii i wojna domowa. Dość często można słyszeć głosy, że nastroje paniki przesycają celowo, by osłabić opozycję części deputowanych przeciwko przekazaniu władzy de Gaulle'owi.

W obecnej chwili wszystkie spojrzenia kierują się w stronę socjalistów, od których decyzji zależy nie tylko los partii, ale w dużym stopniu również rozwiązanie kryzysu politycznego i losy IV Republiki.

Od środy frakcja parlamentarna SFIO jest przedmiotem nieprzebiegającej w środkach presji, aby skłonić ją do zmiany wrogiego wobec de Gaulle'a stanowiska.

Sekretarz generalny SFIO — Guy Mollet, który znajduje się w mniej szej, rozwija wraz z Maxem Lejeunem ożywioną działalność wśród swych kolegów na rzecz de Gaulle'a. Dotychczas jednak znaczna większość deputowanych socjalistycznych — jak można sądzić po srodkowych obradach i czwartkowym posiedzeniu — zachowuje swą pozycję. Obawiała się on, iż wypowiadanie się bez zastrzeżeń po stronie de Gaulle'a może spowodować całkowite zerwanie więzi między nim a klasą robotniczą. W kołach dziennikarskich panuje zgodna opinia, iż srodkowa wielka manifestacja republikańska w Paryżu stanowi w tym wypadku ważny czynnik. Ale co będzie dalej?

Spadochroniarze
gotowi do akcji?

Agencja „United Press” pisze w komentarzu, że w sprawie przed stanowiskiem, jakie może zająć armia, prezydent Coty przestrzegł przywódców politycznych, iż w razie odrzucenia kandydatury de Gaulle'a zrezygnuje z piastowanego urzędu głowy państwa po uprzednim zwróceniu się z orędziem do Zgromadzenia Narodowego.

Jak podaje Agencja Reutera, w kołach oficjalnych w Paryżu panuje atmosfera nerwowości, wywołana obawą przed jakimś „anty konstytucyjnym zamachem” z inspiracji algierskich obrońców bezpieczeństwa publicznego. Według nie potwierdzonych doniesień, w Paryżu i w całej Francji przebywa pewna liczba francuskich spadochroniarzy z oddziałów stacjonujących w NRF, którzy przyjechali „na urlop” do kraju i gotowi do akcji oczekują na sygnał zwierzchników z Algieru.

Dialog:

Auriol — de Gaulle

26 maja br. prezydent Republiki Francuskiej Vincent Auriol skierował do generała de Gaulle'a list w którym wzywał go, by użył swych wpływów i przywołał do porządku i dyscypliny wobec Republiki zbuntowanych generałów, wyszych oficerów i cywilnych spiskowców.

„Jestem przekonany — pisze Auriol, że zrobi pan wszystko, by przywołać do porządku generałów i wyższych oficerów, którzy złamali dyscyplinę, że wezwie pan wszystkich obywateli do poszanowania praw Republiki. Jeśli pan zerwie wszelkie więzy solidarności ze spiskowcami, odzyska pan zaufanie całego narodu.”

Jeżeli naród republikański ponownie obdarzy pana zaufaniem, wówczas przywódca Republiki zgodzą się przekazać panu pełną władzę dla zrealizowania pewnego, z góry określonego, programu, w ciągu pewnego, z góry określonego czasu.

Wtedy dopiero będzie się można zwrócić do narodu, jako do najwyższego suwerena, by wypowiedział się swobodnie w sprawie reformy konstytucji, jakiej wymaga interes demokracji.”

W swej odpowiedzi generał de Gaulle zrzucił całą odpowiedzialność za wypadki w Algierii na „bezzilność rządów Republiki”. Twierdzi, że ośrodkie nie mieszają się do spisku. Wobec rozwoju wypadków, podjął się utworzenia nowego rządu, zdolnego do przywrócenia dyscypliny i przeprowadzenia zmiany konstytucji.

„Jednakże — pisze generał — napotykał zdecydowany opór ze strony przedstawicielstwa narodu. Równocześnie wiem, że niezależnie od osób, które mógłbym dzisiaj powiedzieć, odrzucenie mojej propozycji (objęcia władzy) może

doprowadzić — przy podnieceniu, jakie panuje w Algierii i w armii — do zerwania wszystkich tam.”

W tej sytuacji całkowita odpowiedzialność za rozwój wypadków spada na tych ludzi, którzy, powodowani niezrozumiałym dla mnie, sekciarstwem, nie pozwalają mi ratować Republiki, póki nie jest jeszcze za późno.”

Rozmowa prezydenta
Coty z gen. de Gaulle'm

O godz. 20.30 gen. de Gaulle przybył do Pałacu Elizejskiego, aby odbyć rozmowę z prezydentem Coty. Rozmowa trwała 5 kwadransów. Poopuszczeniu siedziby prezydenta, de Gaulle udał się do swego sekretariatu, mieszczącego się nieopodal gmachu Zgromadzenia Narodowego. Według oświadczenia jednego z funkcjonariuszy Pałacu Elizejskiego, de Gaulle, po wizycie w sekretariacie, odjechał do Colombey.

Włamywacz
z bogatą przeszłością

(Inf. wł.)

W ub. roku Sąd Powiatowy w Pile za kradzież z włamaniem skazał Piotra Dąbrowskiego (zam. w Pile przy ul. Okólnej) na 1,5 roku więzienia. Milicja doszła jednak do przekonania, że Dąbrowski ma znacznie bardziej bogatą przeszłość i wszczęła w tej sprawie ponowne dochodzenie.

Wyniki były rewelacyjne. KW MO w Poznaniu ustalił bowiem, że w okresie od 1933—1937 roku Dąbrowski dokonał 7 włamań na terenie Pily, dwóch — w Bydgoszczy, 4 włamań i usiłowania napadu z bronią w ręku — w Złotowie (woj. koszaliński) oraz kilku włamań w miejscowości Kamień Pomorski (woj. szczeciński). Z dochodzeń wynika, że obiektami „zainteresowań” Dąbrowskiego były sklepy uspołecznione i inne placówki państwowe, z których skradł towary na sumę ok. 200 tys. zł. Milicja zdołała dotychczas zabezpieczyć skradzione przedmioty wartości 40 tys. zł. Dochodzenie trwa. (I)

Hartman skazany
za obrazę
na dwa lata aresztu

(Inf. wł.)

Jeszcze jeden akt głośnej afery b. prokuratora krakowskiego Władysława Hartmana, którego proces toczył się w ub. roku przed Sądem Wojewódzkim w Katowicach, rozegrał się ub. środy przed trybunałem katowickim. Podczas zeznawania w sprawie zakończono wyrokiem Sądu Wojewódzkiego, skazującym Hartmana na 15 lat więzienia, oskarżony obraził komplet sędziów oraz znieważał obelżywymi słowami obecnego na sali sprawozdawcę prasowego „Głosu Wielkopolskiego”, i „Dziennika Zachodniego” — redaktora Gustawa Thee.

Odpowiadając za to przed Sądem, sprawozdawca w sprawie Hartman, nadal zachowywał się prowokacyjnie wobec Sądu oraz świadków. Tym razem Władysław Hartman skazany został na 2 lata aresztu. (G)

Ze sportu

• Od środy przebywa na zgrupowaniu w Warszawie przed niedzielnym meczem ze Szkołą 14 piłkarzy wytypowanych przez kapitał PZPN jako kandydatów do reprezentacji. Są nimi: Szymkowski, Gronowski, Floreński, Korynt, Woźniak, Maheili, Zientara, Majewski, Gąwlik, Jankowski, Norowski, Kempny, Cieślak i Lemiński. W ostatniej chwili zdecydowano się powołać na obóz Nowarę i Szczepańskiego.

• Kolegium sędziów PZLA zatwierdziło ostatnio 4 rekordy krajowe: 17,05 i 17,16 m. uzyskane w pchnięciu kulą przez Kwiatkowski, 49,27 m. w rzucie dyskiem osiągnięte przez Sobocińską oraz czas 53,54 s. w chodzie na 10 km.

• Wczoraj wieczorem odleciał samolotem do Los Angeles polski średniostanowiec — Stefan Lewandowski, w USA połączy się on z Krzysztofem i Makomaskim, którzy odlecieli wcześniej od niego. Trójkąta będzie startować 31. bm. i 1 czerwca w Modesto (USA) a 6 i 7 czerwca w Vancouver. (Raj nado).

Nowy Tomyśl i Złotów zawarły

„Związek małżeński”

Władze powiatowe Złotowa gościły ostatnio u siebie wycieczkę z Nowego Tomyśla, która przyjechała tutaj w celu nawiązania współpracy w zakresie spraw gospodarczych i kulturalnych. W skład 20-osobowej wycieczki wchodziła przedstawicielka partii politycznych, rady narodowej, Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

W wyniku wspólnej odbytej nady gospodarze obydwu powiatów doszli do porozumienia, które w rezultacie przyniesie obustronne korzyści gospodarcze i kulturalne. Złotów wydeleguje do Nowego Tomyśla przedstawicieli kółek rolniczych, którzy interesują się wiktyną i chmielem. Złotowska służba zdrowia będzie mogła otrzymać z fabryki narzędzi chirurgicznych w Nowym Tomyślu brakujące jej instrumenty. Nowy Tomyśl z kolei będzie mógł nabyć w Złotowie pewne prefabrykaty budowlane. Nastąpi również wymiana zespołów artystycznych, sportowych.

„Związek małżeński” pomiędzy Nowym Tomyślem a Złotowem poprzedzony był już uprzednio kontaktami handlowymi pomiędzy Powiatowymi Zarządami Gminnych Spółdzielni a Powiatowymi Zarządami Rolnictwa tych miast. Dalsze rozszerzenie tej współpracy jest zasługą miejscowych kół Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej. (ZAP)

Sprzedaj 4 tys. ha ziemi w tym roku

W Woj. Zarz. Roln. odbyła się na rada na temat wolnej sprzedaży gruntów. Około 50 tys. ha ziemi zostało przekazane do dyspozycji Banku Rolnego, który prowadzi tę akcję. Jeszcze w tym roku zostanie rozprzedaż ok. 4 tys. ha ziemi. Specjalne komisje w powiatach dokonają klasyfikacji gruntów oraz pomiarów działek. W czasie narady zapoznano zainteresowanych przedstawicieli służby rolnej z całego województwa z przepisami i całokształtem akcji sprzedaży ziemi. (emp)

Wola i radość

Może zbyt uogólnieniem będzie stwierdzenie, że powszechnie stosowany system letniego odpoczynku dzieci i młodzieży, zwany koloniami, jest w swej formie często nudny i nieefektywny. Wynik to zapewne w znacznej mierze uznawanej przez większość rodziców zasady że wówczas dziecko dobrze spędziło wakacje — kolonia i wczasy były doskonałe, gdy pociecha przyjeżdżając do domu może pochwalić się 4 kilogramami zdobytej wagi. Wypełnione policzki, zaokrąglone ramiona i tejsze karki są dla niejedynej matki czy ojca jedyną rekojmią i świadectwem wysiłków organizatorów wypoczynku ich dzieci. Nie mają przy tym w zasadzie żadnego znaczenia sprawy pedagogiczne i wychowawcze.

Takie rozumowanie jest oczywiście — moim zdaniem — błędne. Gorzej jednak, gdy sami organizatorzy — choć wiedzą w czym istota racjonalnego spędzania wakacji przez młodzież, nie przeciwstawiają takiemu stanowi rzeczy. Toteż nader często spotyka się kolonie letnie, gdzie dzieciarnia łączy z kąta w kącie, gdzie wieje nuda i „antypedagogika”. Młodzież nie bierze czynnego udziału w życiu kolonii, a trapiąca beczynnością — stara się jak najlepiej odegrać rolę wszechwymarających podopiecznych, do usług których są wszyscy. Stąd nawet często wiele zatargów, nieporozumień i sporów.

Czy tak być powinno? Znowu moim zdaniem — nie. Sądzę też, że i zamierzenia kierujących koloniami, są na pewno inne. Wiadomo jednak, jak to daleko od teorii i zaleceń do praktyki: wykonania. Chyba więc wszystko, cokolwiek zdąży do zerwania z dotychczasowymi zwyczajami, co w jakiś sposób przełamuje opory tradycji i niesłusznym poglądów, powinno znajdować jak największe uznanie.

Znaczną rolę zaczyna tu odgrywać — okazuje się — inicjatywa „dół”. Nie czekając więc na instrukcje i zalecenia, sami wprowadzają ciekawe innowacje w dość zasadniczy sposób, zmieniając stosunek młodzieży do wypoczynku; odmieniając stosunek samej kolonii do młodzieży. Istota i cel kolonii nie ulegają przy tym zmianie — jest nimi na pewno wypoczynek.

Dobrym przykładem dla porównania tego stwierdzenia będzie Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu, organizator wakaacji dzieci i młodzieży spółdzielczej naszego województwa.

Pierwszą rzeczą, którą tu zrobiono, to zaopiekowano się młodzieżą, pozostającą poza zasięgiem kolonii letnich, tj. w wieku od 14 do 17 lat. Dla tych zorganizowano 14-dniowy

400 nagród w konkursie zbierania makulatury

„Bez importu zaopatrzmy przemysł w szmaty i makulaturę” — pod tym hasłem trwa w Poznaniu i województwie konkurs Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych, która fundowała dla jego uczestników atrakcyjne nagrody. Ich wartość sięga sumy 120 tys. zł. W losowaniu można wygrać: gabinet mebli 14 tys. zł, 3 motocykle, 3 maszyny do szycia, markl „Łuczniczka”, 10 radiodiodniorników, prakki elektryczne, adaptory, aparaty fotograficzne, rowery, zegarki i wiele innych nagród.

Warunkiem konkursu jest dostarczenie do punktu skupu bezpłatnie szmat lub makulatury — wartości co najmniej 3 zł. W zamian za to uczestnik konkursu otrzymuje kupon, który po wypełnieniu i przesłaniu na adres Wojewódzkiej Zbiornicy Przemysłowych Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45, bierze udział w losowaniu nagród. Konkurs trwa do 15 czerwca br.

(emp)

wypoczynek typu czasowego. Przyjętym kierunkiem działania ma być turystyka i krajoznawstwo. Jedną z grup tej młodzieży na przykład popłynęli stateczkami motorowym z Poznania do Kruszwicy, ucząc się po drodze nawigacji, poznając piękno krajobrazu i urok turystyki. Dwie inne grupy-obozy, bazując w Jelitkowie nad morzem i w Bierutowicach pod Śnieżką, będą wycieczkować codziennie do najpiękniejszych zakątków okolicy. A co ważne — tym razem dla matek — raczej żywnościowe ustalono dwukrotnie wyższe od normalnych.

Następna sprawa to kolonia dla dzieci od 7—14 lat. Pomysłano ją tu nieco inaczej, niż zwykle. A więc ustalono kilka zasadniczych typów ośrodków kolonijnych: wypoczynkowo-sportowe, wypoczynkowo-turystyczne, obozowo-harcerskie, wędrownie, „profilaktyczne”. Wybór — w zależności od upodobań, sprawności fizycznej lub życzeń.

Na przykład kolonia wypoczynkowo-turystyczna charakteryzuje się tym, że większość zajęć dzieci będą wędrowki po okolicy, zapoznanie z przyrodą, zabytkami. Fachowy instruktor zapewni właściwy kierunek tych zajęć. W ośrodku kolonii „profilaktycznej” główny nacisk będzie położony na dożywianie, wzmoczoną opiekę lekarską itp. Tu znajdują się dzieci fizycznie najsłabsze.

Generalną zasadą wypoczynku dzieci jest hasło: Uczestnicy kolonii muszą być czynni; muszą być małymi społeczeństwem, które ma nie tylko prawa, ale i obowiązki. Stąd wiele naitrząsliwych zajęć i prac kolonii, będzie oddanych w ręce samorządu. No, opieka nad sortem (leżaki, namioty, gry). Niektóre uszkodzenia będą od razu przez dzieci, a raczej przez fachowca przy pomocy dzieci — „majsterkowanie”. Oczywiście zasada ta nie narusza „suwerenności” uczestników. Obowiązki te nie będą bowiem przymusowe, lecz dobrowolne, oparte o bodźce pedagogiczne.

Ze względów więc wychowawczych wprowadzono dla całej młodzieży spółdzielczej odznakę wzorowego uczestnika kolonii, której trzy stopnie (brązowa, srebrna i złota) pozwolą na poornawdzenie efektownego współzawodnictwa.

Trzeba tu oczywiście poświęcić parę słów samemu organizatorom. Dzięki bowiem tym różnorodnym formom wypoczynku, zdołano także wydatnie zwiększyć ilość miejsc i obecnie każde dziecko spółdzielcy może korzystać z kolonii. Dokonała tego dobra wola ludzi i chęć wywiązania się z obowiązków. A przecież organizacja tych imprez dla 2 tys. dzieci z całego województwa nie jest na pewno rzeczą łatwą.

Przykład Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy nie z przypadku zawędownał na nasze łamy. Jest on bowiem wymownym dowodem twierdzenia, że jeśli się chce, to można zrobić wiele. Tym bardziej że wynikiem będzie wielka radość dzieci. (zm)

Dr Jerzy Młodziejowski pisze z Pragi

Dyrygent bez orkiestry. — orkiestra bez dyrygenta

Dyrygenci mają „brzydki” zwyczaj wędrowania po cudzych estradach. Brzydki z punktu widzenia tej orkiestry, która



„żywi” owego mistrza batuty. Ale dzięki nomadyzmowi kapel mistrzów, in na niż zażwyczaj publiczność — może ich po dziwiać. Takim „ambasadorem z batutą” jest sir Malcolm Sargent — Anglik. Do Polski jeszcze nie zawiatał, ale powinniśmy mu być wdzięczni za pewne czyny propagandowe w czasie minionej wojny. Ale o tym cokolwiek później. Otóż Malcolm Sargent ma dziś 63 lata, lecz gdy się urodził w roku 1895 wcale jeszcze nie posiadał przy nazwisku szlacheckiego przydomka „sir”. Czekal nań lat 52 — o ile w ogóle „czekał”. Przy znanu mu bowiem ten wielki w Anglii mówiący tytuł w dwa lata po wojnie za wybitne zasługi dyrygenta. Początkowo pianista, później muzykolog, wreszcie dyrygent. Zna go pół świata. Szczególniej sławy zażywa w Anglii jako specjalista od wielkich oratoriów. Nieobca mu i opera. W radio spotykaliśmy często jego nazwisko na czele sławnej orkiestry BBC w Londynie.

A teraz „polska sprawa”. Oto w czasie wojny nagrał na angielskie płyty... „Step” Noskowskiego i symfoniczną suitę z „Harnasiów” Szymanowskiego. Nie uczynił tego — jak się zdaje — dla jakiegos „magnesu kapelmistrzowskiego”. Po prostu polubił Polaków, poznał ich w nie zawsze dla Anglii miłe dni wojny i postanowił w miarę swych możliwości coś dla naszej sprawy uczynić. Nie wiem, jaką drogą dostała się jego płyta z „Harnasiami” do Poznańskiej Rozgłośni tuż po wojnie — jednak tam została i niedługo raz służyła pomocą naszym muzykom. Skorzystałem z rzadkiej okazji i po wspaniałym jego występie z Czeską Filharmonią powędrowałem „za kulisy”, by znakomicie artystycznie anonimowo podziękować za te dwie płyty z doby wojennej. Sir Malcolm Sargent, przemili i przedwziępny człowiek — gdem z nim rozmawiał — wyraźnie ucieszył się na to „polskie wspomnienie”. Chciałby przyjechać do Polski — powiedział o niej: „do kraju Szymanowskiego”... Dziś nie prowadzi na stałe żadnej orkiestry. Jeździ po całym świecie. Jest dyrygentem bez zespołu. Ale sztuka, którą nam w Pradze zademonstrował, jest wspaniała!

Łatwo Czeskiej Filharmonii grać pod wysmienitą batutą. Trudniej było wszakże przed paru laty praskiemu wiolonczeliście z radia Wacławowi Stoupie zorganizować kameralną orkiestrę... bez dyrygenta. Cóż to za wspaniały zespół! Słyszałem go już tu nad Wełtawą przed rokiem i przed dwoma laty. Oczywiście mógłbym napisać — gdybym był nonszalanem — że „postęp jest widoczny”... Niechże tak piszą ludzie bardzo młodzi. Natomiast moja, zbliżająca się 50-ka woła gromkim głosem, że „Praski komorni orkiestr bez dyrygenta” jest zespołem o typie i poziomie w Polsce nieznanym. Niemal wszyscy grający tam muzycy są członkami orkiestry radiowej. Radio płaci im za nagrania i to ich cały dodatkowy dochód. Opiekuje się nimi Muzeum Narodowe. Wyjeżdżali z wielkim sukcesem dwukrotnie do Włoch. Kwintet nie o wiele liczniejszy niż w poznańskiej Objazdowej. Zależnie od utworu „powiększają się” o instrumenty dęte i perkusyjne. Nie słyszałem ich nigdy w liczniejszej obsadzie, niż 36 osób. Kto nimi na estradzie dyryguje? Nikt! Grają sami z niesłychanym wyczuciem sąsiada. I nie trzeba sądzić, że ich repertuarem jest preklasyczna Bacha lub klasyka Mozarta! Oto autorzy, grani w ciągu minionych lat: oczywiście na początku każdej muzyki tkwi nieśmiertelny Jan Sebastian Bach, dalej Haendel, Mozart, Haydn; z muzyki nowszej grają swoich kompozytorów (Suka, Dworżaka, ostatnio specjalnie dla nich napisaną symfonię Bartosza), wreszcie Roussela, Bartoka, Hindemitha, Honneggera, Strawieńskiego. Tylko jakos polska twórczość do nich nie dochodzi, co jest wielką szkoda. Ale może kiedyś i na ich pulpitach wejdą nuty Szeligowskiego, Wiechowicza, Bacewiczówny, Karłowicza. Sądzę, że warto by postać Wacławowi Stoupie nasze partytury do wglądu. Sam to zrobił po powrocie do Poznania, nie oglądając się na sławne z dyplomatycznej opieki Pałagaty — dość już przez nasze sfery artystyczne gromione i karcone.

1-8 czerwca br.

Dni Opola

W dniach od 1-8 czerwca br. odbędzie się drugie z kolei Dni Opola. Program ich przewidyuje szereg atrakcyjnych imprez i uroczystości. W pierwszym dniu nastąpi otwarcie kilku wystaw: „Dzieje Opola”, „Polski strój ludowy”, „Dania — Norwegia — Węgry”, „Produkta spółdzielcza” oraz obchód się zlotu harcerski. Dalsze imprezy to koncerty chórów i orkiestr, zabawy ludowe, opera dziecięca, spółdzielczy sejmik na opolskim rynku, podwieczorek muzyczny prasy i radia pt. „Kalandar w eterze”, balet Różycykiego „Pan Twardowski” i komedia muzyczna „Zielony gil” oraz „Dzień rzemiosła opolskiego”.

W czasie „Dni Opola” odbędzie się również obchód z okazji 15 rocznicy powstania ZWM oraz sesja Instytutu Śląskiego w Opolu pt. Dzieje ruchu polskiego na Opolszczyźnie w latach 1922—1945. (V)

Kino panoramyczne na „Torkacie”

Sztuczne łódzisko w Katowicach już po raz drugi zmienia letni sezon całkowicie swe przeznaczenie: na tym wielkim obiekcie sportowym mieszczącym około 6 tys. widzów urządzone zostało kino letnie. „Torkat” otrzymał obecnie nowoczesną i jedyną tego rodzaju w naszym kraju włoską aparaturę do wyświetlania filmów panoramicznych. (PAP)

ORYGINALNA MODELKA



Malarka Madeleine Rasky szkicuje „portret” łwicy „Gladys” z cyrku Lambert, która wstawia się niedawno nie byle jakim wyczynem — uciekła z klatki i odbyła mały spacer po Paryżu. Nawiedzwszy strachu przechodniom, została jednak schwytaana, zanim zdążyła coś więcej „przeskrobać”.

FGT — CAF

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam osie z felgami 16-ki. Poznań, Głogowska 161 m. 2. 13373g

Doniećki do kwiatów poleca Ceramika, Poznań, Woźna 12. 13390g

Nutrie hodowlane sprzedam względnie oddam za fortepian albo parciele blisko Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13422g

Klarki dla nutrii, lisów, nerek sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 13427g

Sprzedam okazyjnie 3 nowe okna do tarasu 1,35x2,50 oraz 6 okien 1,35x1,25 pojedynczo. Poznań ul. Wiślna 30 m 2 (1 przystanek trolej za Botanikim) 13435g

Blanę, furtkę sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42 (podwórce). 13423g

Lokale

Zamienie lokal handlowy 20 m² w pobliżu Starego Rynku na podobny — dzielnica Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 12811g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią samodzielne, słoneczne (Wilda) na 2/3 samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23576g.

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe pierwszorzędne, samodzielne kolejowe na miasteczku, prywatne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13062g.

Zamienie pokój z kuchnią 3 ptr. samodzielne, słoneczne na równorzędne lub 2 pokoje z kuchnią na niższym piętrze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13132g.

Pokój ładny, słoneczny z umeblowaniem, kuchnią i przytulnościami, łazienką, c.o. spiesznie zamienie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13142g.

Zamienie 1 1/4-pokoju z umeblowaniem kuchni, oddzielne wejście, c.o., osobne łazienki w dzielnicy Grunwald na podobne (Łazarz lub Grunwald). Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13144g.

W centrum Bydgoszczy piękny pokój z przynależnościami zamienie na pokój w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13146g.

Zamienie pokój 17 m² z wspólną kuchnią, łazienką i ptr., Gdańsk — Wrzeszcz na mieszkanie samodzielne w podobnym w Poznaniu. Oferty tylko pisemne Gdańsk — Wrzeszcz, Wyspiańskiego 10b/4 — Dąbrowski. 13152g

Zamienie pokój z kuchnią słoneczny z balkonem śródmieście na 2-pokojowe z kuchnią na korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 13235g.

W dniu 27 maja 1958 zmarł w Bogu, przeżywszy lat 72, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.

Leon Czarliński
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 31 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona **RODZINA**
Poznań Kossaka 38 m. 4. 16494g

W dniu 25 maja 1958 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz najdroższy syn, ukochany brat, nasz kochany wnuczek, siostrzeniec, bratanek i kuzyn w 10 wiosnie życia, śp.

Zbyszek Kędziora
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 30 bm., o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W nieutulonym smutku pograżeni **RODZICE, BRAT I RODZINA**
Poznań, ul. Zórawia 11. 16312g

Dnia 28 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Olszami św., przeżywszy lat 85, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek śp.

Stefan Falkiewicz
powstańca wielkopolski 1918-19.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 31 bm., o godz. 16 z domu żałoby.

W smutku pograżona **RODZINA**
Książ Wlkp., Poznań, Rawicz, Kalisz, Leszno. 16370g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci, mojego nigdy niezapomnianego męża, naszego najdroższego ojca, teścia i dziadka, śp.

Jana Kajewskiego
odprawi się mszę św. żałobną za spokój Jego duszy, we wtorek, dnia 3 czerwca 1958 r. o godzinie 8 w kościele Ks. Ks. Palotyńskiego przy ul. Przybyszewskiego.

O tym zawiadamia
15977g

RODZINA

Druk: Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-8

